

ks. Piotr Przesmycki SDB

Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania w Łodzi

e-mail: przesmyk@onet.pl

O myśleniu i odczuwaniu po polsku

1. Uzasadnienie tematu

Słownik wyrazów obcych PWN określa mentalność jako *swoisty sposób myślenia i ustosunkowania się do rzeczywistości*¹. Mentalność to jest także *ogólne nastawienie i stopień aktywności intelektualnej, uwarunkowane biologicznie i społecznie*². Wychodząc z tej definicji, nie ulega wątpliwości, iż jak uzasadnionym jest dyskurs o mentalności jednostek, tak również uzasadniony jest dyskurs nt. mentalności poszczególnych grup społecznych, zawodowych, całych społeczeństw, czy narodów. Chodzi tu o zjawisko wielorako definiowanej mentalności zbiorowej, na którą składają się *rzeczywistość grupowo podzielanych cech mentalnych, i subiektywne odczucia, samoodzucia i stereotypy, wreszcie argumenty używane w dyskursie publicznym. W samej mentalności zbiorowej zawiera się wszak refleksja nad – i własną, i cudzą – mentalnością*³.

Trudno byłoby zaprzeczyć, że jak istnieje mentalność Rosjan⁴, Anglików, Francuzów i innych narodów, tak istnieje także mentalność Polaków dochodząca do głosu w naszym myśleniu, odczuwaniu i działaniu⁵. O myśleniu i działaniu *po polsku* albo – innymi słowy – na sposób polski można znaleźć coraz więcej publikacji. Tematyka ta jest niemal codziennie obecna w mass-mediach⁶. Istnieją także opracowania naukowe, oparte na szeroko zakrojonych badaniach empirycznych, dotyczące zarówno bazy, jak i efektu owego myślenia, odczuwania i działania *po polsku*⁷. W jednym z takich opracowań, noszącym znamienny tytuł: *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?* autorzy deklarują iż, *nie zamie-*

¹ *Mentalność*, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, H. Szkiłdź i in. (red.), PWN, Warszawa 1980, s. 466.

² Tamże.

³ Koralewicz, M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Wyd. Scholar/Collegium Civitas Press, Warszawa 2003, s. 225.

⁴ Por. A. de Lazari (red.), *Mentalność rosyjska. Słownik*, Śląsk, Katowice 1995; A. de Lazari, *Wstęp*, [w:] tenże (red.), *Dusza polska i dusza rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna)*. *Antologie*, PISM, Warszawa 2004, s. 9–18.

⁵ Por. Andrzej Wajda o duszy polskiej, [w:] *Rozmowy na koniec wieku*, K. Janowska, P. Mucharski (red.), „Znak”, Kraków 2001, t. 1, s. 157–169; *Rafaël Sharf o dwóch najsmutniejszych narodach świata*, [w:] tamże, s. 127–139.

⁶ Por. *Polska smuta. Prof. Janusz Czapiński o kryzysie zaufania, nepotyzmie oraz dobrym i złym kapitale społecznym*, „Polityka” z 18 kwietnia 2009, nr 16, s. 18–20 (rozmawiał J. Żakowski); T.P. Terlikowski, M. Zdziechowska, *Jacy jesteście. 10 mitów o Polakach*, „Wprost” z dnia 7 grudnia 2008, nr 49, s. 9–19; K. Olejnik, *Bolid a sprawa polska*, „Newsweek” z dnia 27 kwietnia 2008, nr 17, s. 23–24.

⁷ Por. J. Czapiński, *Wstęp*, [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*; Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2007, s. 13–15.

rzają krytykować, ani chwalić. Pragną jedynie pokazać słabe i mocne strony mentalności Polaków⁸. Natomiast w nieco zideologizowanej pozycji pt. *Rzecz o psychice narodu polskiego* (Warszawa 1972, 1986), która w okresie PRL-u posiadała status lektury szkolnej w liceach ogólnokształcących, Aleksandrowi Bocheńskiemu chodziło o typową postawę Polaków wobec losów własnego kraju, wobec rozwoju techniki i gospodarki światowej w ostatnich wiekach⁹. Wielokrotnie podejmowano i wciąż będzie się podejmować próby zaprezentowania socjologicznego obrazu Polaków lub też, innymi słowy, tego, co można określić jako „Polaków portret własny”¹⁰.

Intencją Autora niniejszego szkicu jest scharakteryzowanie sposobu myślenia i odczuwania Polaków. Owo bowiem myślenie i odczuwanie znajduje się w ścisłej korelacji z postawami moralnymi, gdyż nie ulega wątpliwości, że mentalność wpływa na moralność i odwrotnie¹¹. W taki sposób manifestuje się pewna *etyczna ciągłość naszej egzystencji*¹². Trudno bowiem nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż *większość spośród nas w większości podejmowanych przez nas czynów postępuje w sposób, który choć zasługuje na pozytywną kwalifikację moralną, to jest przecież skutkiem nawyku, odruchu, przyuczenia do sposobów działania uznanych za właściwe, dzięki naszemu wyćwiczeniu w nich i dzięki rutynie*¹³.

Artykuł jest komentarzem do prezentacji *istotnych treści polskiego myślenia i odczuwania* autorstwa księdza profesora Stanisława Olejnika – nestora polskich teologów moralistów. Opis omawianej materii został zamieszczony w pozycji tego uczonego pt. *Teologia moralna fundamentalna*¹⁴, stanowiącej zarazem bazę wyjściową dla niniejszej refleksji, która podąża za trzy-punktową strukturą tego opisu. Omawiając *istotne treści polskiego myślenia i odczuwania* Olejnik poddaje w pierwszej analizie dwie płaszczyzny polskiej mentalności: umysłowość (A) i sferę emocjonalno – dążeńiową (B). Następnie wyróżnia i analizuje także polski patriotyzm (C) jako rzeczywistość, w której dochodzą do głosu obie te płaszczyzny. Autor niniejszego artykułu swoje opinie oparł na cechach głęboko zakorzenionych w *polskiej duszy* i wielorako wyrażanych w przestrzeni polskiej historii i kultury. Warto dodać, że niniejszy artykuł, podobnie jak komentowany tekst Olejnika, nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu. Jest to próba opisu, mająca charakter szkicu i będąca zarazem zaproszeniem do dyskusji.

⁸ M. Drogosz, *Od Redakcji, [w:] Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?*, M. Drogosz (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 3.

⁹ Por. A. Bocheński, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, PIW, Warszawa 1986, s. 5.

¹⁰ Por. I. Krzemiński, *Świat zakorzeniony*, [w:] A. Pawełczyńska (red.), *Wartości i ich przemiany*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1992, s. 41–42.

¹¹ Por. J. Nagórny, *Polska moralność społeczna*, Gaudium, Lublin 2007, s. 61–62 (rozmawiają: ks. R. Nęcek i ks. P. Gąsior); Por. J. Kowalski, *Moralność*, [w:] *Encyklopedia nauczania moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), Polwen, Radom 2005, s. 340.

¹² Por. R. Mehl, *Postawy moralne*, PAX, Warszawa 1973, s. 6.

¹³ Por. A. Chmielewski, *Polityka i etyka Alasdaira MacIntyre’a*, [w:] A. MacIntyre, *Etyka i polityka*, PWN, Warszawa 2009, s. 19.

¹⁴ Por. St. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławskie Wydawnictwo Archidiecezjalne, Włocławek 1998, s. 145–151.

2. Istotne treści polskiego myślenia i odczuwania

Za punkt wyjścia do refleksji nad myśleniem i odczuwaniem Polaków niech posłuży tekst z 1568 r., jakim jest świadectwo opata Ruggiero, nuncjusza Stolicy Apostolskiej przy dworze Jagiellonów i jego *Relacya o stanie Polski...* złożona papieżowi Piusowi IV. Opat pisał: *Co do skłonnościów, i charakteru Polaków, są oni dobrej natury, lubią próżnowanie i zabawy, najmniejszego nie cierpią przymusu, tak dalece że choć mają prawa wielce swobodne i tym nawet mało co posłuszni. W czasie wojny, wytrwali i mężni, urodziwego wzrostu, żyją długą, i dłużej jeszcze żyliby gdyby obzarstwo i pijaństwo nietargało sił ich. Wychyłać kielichy bez miary, znakiem jest dobrego wychowania, powściągać się od nich, znakiem nieszczerości, i grubiaństwa. Umysły do wszystkiego zdolne, mało je jednak zdobią nauką, prócz duchownych między którymi wiele jest uczonych: wszyscy atoli przykładają się do łacińskiego języka, którym z największą mową płynnością. Powszechnie powiedzieć można, iż do wszystkich języków, do przeymowania obcych zwyczajów, strojów etc. niepospolitą posiadają łatwość. W traktowaniu spraw publicznych ostrożni, i zręczni. Wysoko cenią co tylko jest narodowym; uprzejmi dla chwalcących, i pochlebiejących, nie ublagani dla tych, co się przyciąć odważą. Hojni do rozrzutności, gościnni, i uprzejmi dla przyjaćiół, i cudzoziemców*¹⁵.

Obserwacje papieskiego nuncjusza, pomimo upływu niemal czterech i pół wieku od ich napisania, zdają się, w znacznej części, zachowywać swoją aktualność także i dzisiaj. Jako takie stanowią więc nie tylko punkt wyjścia refleksji, ale także jej swoisty kontekst, a także – jak się dalej okaże – świadectwo pewnego *continuum* charakteru narodowego Polaków pomimo oczywistych zmian jakie niosła ze sobą zarówno historia¹⁶, jak i współczesność¹⁷. Wydaje się bowiem, że w polskiej mentalności istnieją pewne elementy stałe, a obok nich pewne elementy zmienne. Można to zaobserwować na przykładzie roli, jaką w życiu społecznym Polaków odgrywa np. religia. Już po zmianach 1989 r. J. Mariański pisał na ten temat: *Etyczny potencjał religii ulega jakby osłabieniu na rzecz postaw zindywidualizowanych, akcentujących wolność i niezależność jednostek w dziedzinie własnych przekonań i wyborów moralnych. Postawy i zachowania moralne coraz rzadziej podlegają ogólnym regułom i normom, są często i w coraz szerszym zakresie warunkowane sytuacyj-*

¹⁵ Relacya o stanie Polski złożona Papieżowi Piusowi Czwartemu, przez Nuncjusza Jego u Dworu Króla Zygmunta Augusta, Opata Ruggiero w r. 1568, [w:] J.U. Niemcewicz, Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomych ludzi w kraju naszym przez J. U. Niemcewicza, Drukiem N. Glücksberga, księgarza i typografa Królew. Uniwersytetu, Warszawa 1822, t. III, s. 7–8.

¹⁶ Por. B. Radziejewski, *Sarmacja – niedokończona przygoda. O potrzebie republikańskiej rekonstrukcji polskości*, [w:] „Frona” 2009, nr 51, s. 17.

¹⁷ Rok 1945 stanowi w problematyce polskiej mentalności znaczącą cezurę czasową, która oceniana jest w diametralnie odmienny sposób. A. Bocheński pisał o tym z zachwytem: *kolejno będą analizował powstanie jednych cech naszej psychiki narodowej, upadek zaś drugich; ewolucję naszej postawy wobec rozwoju gospodarczego, naszego sposobu wartościowania różnych zjawisk, najpierw w przeszłości, potem w dobie obecnej, to jest od roku 1945* (A. Bocheński, *op.cit.*, s. 9). Zupełnie inaczej widzi to współczesny autor: *Polska jaką znam i w jakiej żyłem od urodzenia, to Polska zerwanej ciągłości. Powstała jako twór nowy, budowany świadomie w opozycji do wszystkiego, czym była przez wieki [...] Pod względem sposobu myślenia, uformowania świadomości zbiorowej i indywidualnej, odczuwanych więzi, wykształcenia i wychowania, dzisiejszą Polskę – te niekomunistyczną, nazwaną III Rzeczpospolitą – więcej łączy z PRL-em, niż z II Rzeczpospolitą, jaką mieliśmy przed wojną* (R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, OMP, Kraków 2008, s. 7).

nie. Mówi się, że ludzie nie potrafią właściwie korzystać z przestrzeni odzyskanej wolności i demokracji w przejściu od społeczeństwa zniewolonego do obywatelskiego. Silne jest natomiast pragnienie życia w normalnym europejskim społeczeństwie przełomu XX i XXI wieku¹⁸. Religijność jest u nas ważnym składnikiem wartościowania. Jest to czynnik – jak zauważa K. Skarżyńska – silnie obecny i wyraziście wyróżnia nas spośród innych europejskich społeczeństw. Na przykład pod względem deklarowanego udziału w praktykach religijnych wyższe od nas składniki ma tylko Malta i Irlandia. W ciągu ostatnich 10 lat religijność Polaków nie uległa istotnym zmianom. Właściwie jedynym śladem sekularyzacji, który znalazła Mirosława Marody (2003, badania prowadzone w ramach Europejskiego Sondażu Wartości) jest spadek (o 7,5%) liczby osób deklarujących udział w praktykach religijnych raz w tygodniu lub częściej (z 66,2% w roku 1990 do 58,7% – w roku 1999)¹⁹.

Naród polski już od początków swej państwowości, czyli od przyjęcia Chrztu w 966 r., wszedł w krąg cywilizacji zachodnioeuropejskiej, kształtowanej przez doktrynę wiary, hierarchię wartości i zasady moralności Kościoła katolickiego²⁰. Często podkreśla się, że Polska jest pomostem, miejscem spotkania Wschodu i Zachodu, spotkania cywilizacji łacińskiej i bizantyjskiej. Trzeba jednak przy tym dodać, że cywilizacja bizantyjska wywarła znacznie mniejszy wpływ na współczesnych Polaków niż cywilizacja łacińska²¹. Olejnik twierdzi, że należymy do cywilizacji zachodniej i że jesteśmy ogarnięci w pewnym stopniu polem, torami myślenia i odczuwania ludzi „Zachodu” odmiennych od torów myślenia i odczuwania ludzi „Wschodu”. Pomimo tego nie mieścimy się w nich całkowicie. W polskim myśleniu i odczuwaniu jest coś swoistego²².

a. Umysłowość

Refleksję na temat umysłowości przeciętnego Polaka Olejnik poprzedza obszerniejszą uwagą nt. naszych rodaków zajmujących się nauką profesjonalnie: *Mamy znakomitych fachowców w różnych dziedzinach nauki, utrzymujących swe katedry, instytuty, laboratoria czy kliniki na wysokim poziomie europejskim. A jeśli naszych uczonych nie wieńczy się laurami odkrywców na miarę nagrody Nobla, to głównie dlatego, że nie dysponują oni bardzo dziś drogimi narzędziami koniecznymi do odkryć w dziedzinie nauk empirycznych. Nasz kraj, okrutnie niszczony i okradany w ostatnim stuleciu, nie potrafi dostatecznie wyposażać laboratoriów, instytutów czy klinik w nowoczesny sprzęt badawczy. Co gorsza, nie potrafi zapewnić ludziom nauki dostatecznego poziomu egzystencji i stworzyć im warunków do twórczej pracy. Dlatego też trudno się dziwić, że dziś najzdolniejsi młodzi Polacy nie idą*

¹⁸ J. Mariański, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*, RW KUL, Lublin 1993, s. 166.

¹⁹ K. Skarżyńska, *Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju*, [w:] *Jak Polacy przegrávají? Jak Polacy wygrywają?*, op.cit., s. 75.

²⁰ St. Olejnik, op.cit., s. 146.

²¹ Por. J. Krotow, *Antychrześcijaństwo*, [w:] A. de Lazari, T. Rongińska (red.), *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, PISM, Warszawa 2006, s. 505–518.

²² Por. St. Olejnik, op.cit., s. 146; Por. R. Buttiglione, *Suverenność narodu przez kulturę*, [w:] tenże, *Etyka wobec historii*, TN KUL, Lublin 2005, s. 119–120; F. Koneczny szedł znacznie dalej i twierdził, iż na tle cywilizacji łacińskiej wytworzyła Polska własną jej odmianę, kulturę polsko-łacińską (F. Koneczny, *Cywilizacja Bizantyńska*, Wyd. Antyk, Komorów, brw, (reprint Londyn 1973), s. 284.

na ogół „w służbę nauki”, ci zaś, którzy się jej poświęcili, odchodzą od niej do przemysłu, handlu lub wyższych zakładów naukowych w bogatych krajach Zachodu²³.

Trudno nie zgodzić się z powyższą opinią, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż ciągle zbyt mały procent produktu krajowego brutto (PKB) przeznaczają się w Polsce na szkolnictwo wyższe i badania naukowe²⁴.

Olejnik wyraża przekonanie *bez wielkiego ryzyka popełnienia błędu, że Polakom na ogół nie brakuje bystrości umysłu i pojętności w nauce*²⁵. Polacy są otwarci. Ksiądz Profesor wyróżnia trzy zasadnicze cechy naszej umysłowości, wskazując, że chodzi o umysłowość *przeciętnego* Polaka, są to: „praktyczność”, inwencja i optymizm.

Myślenie Polaków jest wyraźnie praktyczne. Tę cechę potwierdza duża liczba naszych obywateli posiadających zdolności praktyczne. Przyjęło się określać takie osoby mianem *złota rączka*. W epoce PRL-u ilustrowały to hasła typu: *Polak potrafi*, natomiast w obecnych czasach te opinie są potwierdzane przez obawy sporej części obywateli państw tzw. starej Unii przed napływem, a właściwie zalewem specjalistów z Polski. Tak np. kilka lat temu we Francji rozdmuchano obawy przed polskimi hydraulikami (*un plombier polonais*).

Pewna „praktyczność” naszego myślenia łączy się z inną cechą, tą mianowicie, iż jest to zarazem *myślenie dalekie od abstrakcyjnego, spekulacji i nawet skromnych dociekań badawczych*²⁶. Negatywnym rezultatem tegoż jest upraszczanie rzeczywistości. Np. na pytanie o to, kto jest winien obecnej sytuacji zwykło się odpowiadać – *oni*. Wykształcono, przynajmniej w ostatnim dwudziestolecu, swoista kategoria *onych*, czyli odpowiedzialnych za niedogodności, braki i wszelkie rodzaju zło w wymiarze społecznym i politycznym III Rzeczypospolitej. Konkretnie chodzi o trójkąt: Żydzi – masoni²⁷ – komuna²⁸. Proces ten na początku lat 90. ubiegłego wieku obserwował ze smutkiem ks. J. Tischner. Jego komentarzem do tej sytuacji było zdanie wyjęte z twórczości Norwida dotyczące *społeczności, która nie wojowała myślą...* Ksiądz Olejnik napisał, iż cechują nas (niekiedy) zbyt łatwe syntezy, *wyprowadzanie wniosków z zaskakująco uproszczonej indukcji, uogólnianie nielicznych danych, niekiedy w sposób oczywisty niepewnych*²⁹.

Drugą cechą charakterystyczną naszego myślenia jest inwencja, improwizacja. Jest to dobra cecha w sytuacjach trudnych, w takich, które wymagają szybkiego działania. Wówczas Polak *głowy nie straci*. Jednakże ta cecha może okazać się negatywna w okresie braku zagrożenia. Klasycznym przykładem może tu być postawa wielu polskich studentów, którzy zamiast rozłożyć czas pisania pracy dyplomowej na odpowiednio dłuższy okres (np. 2–3 semestry) *wyrabiają się* z tym zadaniem w ostatniej chwili, okresie niekiedy krótszym niż ostatnie 2, 3 miesiące studiów.

²³ St. Olejnik, *op.cit.*, s. 146.

²⁴ Por. T. Wróblewski, *Czas na komercjalizację uczelni*, [w:] „Rzeczpospolita” z dnia 22 grudnia 2009, A14–A15; K. Chałasińska-Macukow *Uniwersytety są traktowane jak huty*, (w rozmowie z R. Czeladko), [w:] Tamże, s. A 15.

²⁵ St. Olejnik, *op.cit.*, s.146.

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. J. Tischner, *Społeczność, która nie wojowała myślą...* [w:] tenże, *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997, s. 97–101.

²⁸ Por. tenże, *Człowiek sprawdzonej wolności*, [w:] tamże, s. 84.

²⁹ St. Olejnik, *op.cit.*, s. 146–147.

Trzecią charakterystyczną cechą naszego myślenia jest optymizm³⁰. Przejawia się on w trudnych chwilach. Polacy potrafili bronić się przed trudnościami życia codziennego, a wsparciem bywa wówczas humor. Tak np. w czasie okupacji hitlerowskiej śpiewano *zakazane piosenki* i żartowano z okupantów. W czasach PRL powtarzano żartobliwie: *przeżyliśmy najazd szwedzki – przeżyjemy i radziecki*. Ta cecha jednakże posiada także i swoją *drugą stronę*. Otóż w warunkach normalnych nasz optymizm *wiąże się z pewną beztróską utrudniającą rozumne przewidywanie przyszłości i uprzedzanie niepomysłnych wydarzeń. Zmusza nawet niekiedy do przewycięzania z nadludzkim wysiłkiem trudności, których można by całkiem łatwo lub z niewielkim trudem uniknąć*³¹.

b. Sfera emocjonalno-dążeńiowa

W sferze emocjonalno-dążeńiowej przeciętnego Polaka Olejnik wyróżnia w szczególności: szczerłość i otwartość w mowie, odwagę, uciążowanie wolności, poczucie równości. Wszystkie te cechy są w pewien sposób powiązane ze sobą i mają także swoją *drugą stronę medalu*, której w opisie polskiej mentalności nie sposób pominąć.

Szczerłość i otwartość w mowie jest cechą, która ułatwia nawiązywanie kontaktów z innymi jednakże jej *druga strona* sprawia, że w naszej szczerłości potrafimy niekiedy być nawet brutalni. Tzw. przekazywanie *prawdy w oczy* to zazwyczaj przekazywanie prawdy z pominięciem właściwego jej kontekstu, czyli miłości³². Skłonność do mówienia *prawdy w oczy* nie przeszkadza jednak w mówieniu prawdy także *poza oczami*. Rzadko jednakże spotyka się wśród Polaków *falsz perfidny, intrygancki, skomplikowany, czy dalekosiężny*³³.

Inną, ważną charakterystyczną cechą Polaków jest odwaga. Odwaga to przeciwieństwo tchórzostwa. Ojciec J. Salij definiuje odwagę jako *wierność dobru pomimo przeciwności. Owe przeciwności to różne zagrożenia lub niebezpieczeństwa, na które mogą narazić siebie lub swoich bliskich, możliwość utraty jakiegoś cennego dobra, wystawienia się na szyderstwa itp.*³⁴. Odwaga istnieje w dwóch zasadniczych postaciach: odwagi cywilnej³⁵ i odwagi wojskowej. Duże uznanie w oczach świata przyniosła nam odwaga wojskowa, która przejawia się szczególnie w warunkach zagrożenia i wojny. Do miary symboli naszej narodowej odwagi urastają takie miejsca i wydarzenia II wojny światowej, jak np.: Westerplatte, Wizna, Powstanie Warszawskie³⁶, czy Monte Cassino³⁷. Ponadto to przecież Polacy zorganizowali największe państwo podziemne na świecie w okresie II wojny światowej³⁸

³⁰ Por. J. Czapiński, *Optymiści i ryzykanci. Polskie paradoksy*, [w:] *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?*, *op.cit.*, s. 127–148.

³¹ St. Olejnik, *op.cit.*, s. 147.

³² Por. J. Pięgsa, *Człowiek – istota moralna*, Uniwersytet Opolski – Wydział Teologiczny, t. III, s. 81–82.

³³ St. Olejnik, *op.cit.*, s. 148.

³⁴ J. Salij, *Patriotyzm dzisiaj*, W drodze, Poznań 2005, s. 81.

³⁵ Por.: tamże, s. 81–94.

³⁶ *Warszawa – miasto nieujarzmione!* tak nazwał stolicę Jan Paweł II w czasie swojej I pielgrzymki do Polski (2 VI 1979).

³⁷ Por. M. Parker, *Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005, s. 320–322.

³⁸ Por. N. Davies, *Europa. Rozprawa historia z historią*, „Znak”, Kraków 2008, s. 1100–1101.

i byli tymi, którzy w żaden sposób nie poszli na współpracę z Hitlerem³⁹. Opinia światowa potrafi dostrzec także odwagę cywilną Polaków w wydarzeniach 1989 r., które zmieniły oblicze Europy⁴⁰.

Salij w eseju *O odwadze cywilnej* proponuje aby naszą odwagę cywilną koniecznie ozdobić pokorą i nie czerpać z niej długofalowych „zysków” na płaszczyźnie moralnej. Warto bowiem pamiętać o gorzkim rachunku a zarazem przestrodze na przyszłość, jaką potomnym pozostawił Juliusz Słowacki w *Zawiszy Czarnym*:

*W Polsce... rycerze naprzód w polu się popiszą,
A potem w karczmach sobie.... za to ciągną trunek
I pić mogą przez całe życie na rachunek;
I gdy im poprzek jacy przeciwnicy staną,
Mogą przez całe życie tą krwią nie wylań,
A z której sobie czopa wyjęli husarze,
Mogą przez całe życie pluć, mospanie, w twarze
I opinie tym swoje rozgłaszać w pokoju
Na tym słowie... oparci tylko: „Byłem w boju”⁴¹.*

W tematyce dotyczącej naszej odwagi Olejnik dodaje jednak, że: *przy znacznej odwadze w podejmowaniu działań niebezpiecznych i wielkoduszności ujawniającej się w decyzjach wielkich, trudnych i ofiarnych (Mierz siły na zamiary!), ogromną większość Polaków cechuje brak cierpliwości i wytrwania*⁴². Chodzi tu zwłaszcza o przedsięwzięcia długofalowe. Właściwą ilustracją do tego może być np. częste rozpoczynanie i niedoprowadzanie do końca reform nauczania w polskim szkolnictwie na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat.

Z odwagą łączy się u Polaków inny przymiot – umiłowanie wolności osobistej. Cecha ta, podkreślana przez historyków, znajduje wyraz w konkretnym pragnieniu życia w wolności politycznej w ramach wolnego państwa i pielęgnowania własnej kultury. Dzięki tej cesze Polacy przeciwstawili się skutecznie akcjom wynaradawiającym: rusyfikacji i germanizacji. Niestety wolność w jej *polskim wydaniu* ma także i drugą stronę – jest nią wybujający indywidualizm wyrażany w postawie bohatera Tuwimowskiego wiersza o Pawle i Gawle: *wolność Tomku w swoim domku!*

Z umiłowaniem wolności łączy się w Polsce poczucie równości. Ma ono swoje źródła w egalitaryzmie Sarmatów – *Pan na zagrodzie równy wojewodzie*. Olejnik pisze: *Idea równości między ludźmi, pod wpływem hasła rewolucji francuskiej, upowszechniła się w całym narodzie – początkowo jako dążenie do równouprawnienia, obecnie zaś jako poczucie równości w sferze społeczno-politycznej. Pozostaje jeszcze nierówność, a nawet ogromna dysproporcja pod względem ekonomicznym*⁴³.

Z poczuciem równości z kolei łączy się w polskim narodzie dość powszechna i głęboko zakorzeniona *niechęć do posłuchu i brak szacunku dla wszelkiej, nawet prawomocnej władzy*⁴⁴. Już w XVI w. zwracał na to uwagę sejmowy kaznodzieja ks. Piotr Skarga: *Zginę-*

³⁹ Por. K. Dydyński, *Pologne*, Lonely Planet Publications, Melbourne–Oakland–London–Paris, 1999, s. 23; A. Bocheński, *op.cit.*, s. 49–51.

⁴⁰ Por. N. Gingrich, C. Gingrich, V. Haley, *Polska pierwsza obalila mur*, [w:] „Polska The Times – Dziennik Łódzki” z dnia 9 listopada 2009, s. 12.

⁴¹ J. Słowacki, *Zawisza Czarny*, [w:] *Dzieła wybrane*, t. 5, s. 452–453. Cyt za: J. Salij, *op.cit.*, s. 94–95.

⁴² St. Olejnik, *op.cit.*, s. 148.

⁴³ Tamże, s. 149.

⁴⁴ Tamże.

ła w Królestwie tym karność i dyscyplina, bez której żaden rząd uczynić się nie może, nikt się urzędów ani praw nie boi, na żadne się karanie nie ogląda⁴⁵. W tym kontekście warte przywołania jest także bardzo podobne w treści świadectwo księdza Benedykta Chmielowskiego z XVIII w.:

*Co w Polsce jest złego ?
Złe są Rządy y złe drogi w Polsce, złe y mosty, Złych
ludzi jest bez liczby, że nie mają chłosty⁴⁶.*

Owa niechęć, niewątpliwie wynikająca z naszej trudnej historii ostatnich 250 lat, może się także wywodzić z właściwej wszystkim narodom żądzy sprawowania władzy. Pragnienie władzy nie jest czymś z natury złym. Niebezpieczeństwo natomiast tkwi w *braku elementarnego poczucia, że władza powinna się utożsamiać ze służbą społeczną⁴⁷*. Pozytywną stroną braku posłuchu i szacunku dla władzy może się okazać powstrzymywanie zapędów totalitarnych władzy i wyjście naprzeciw *powszechnemu pragnieniu współuczestnictwa w rządzeniu⁴⁸*.

c. Patriotyzm

Problematyka patriotyzmu poszczycić się może coraz większym zainteresowaniem i bogatszą literaturą⁴⁹. Według Olejnika patriotyzm Polaków zasługuje na osobne potraktowanie w szerokim kontekście polskiego myślenia i odczuwania. Racją tego jest fakt, iż patriotyzm ujawnia się nie tylko w *świadomości i myśleniu, ale tkwi głęboko w podświadomości, angażując bardzo silnie sferę emocjonalną⁵⁰*. Patriotyzm oznacza życzliwe i troskliwe nastawienie do kraju rodzinnego, narodu, jego dziejów i rzeczywistości. Olejnik twierdzi, że takie nasze nastawienie jest być może *najpoważniejszym czynnikiem naszej odrębności w kulturze europejskiej⁵¹*.

Wyróżnienie patriotyzmu jako szczególnej cechy polskiej mentalności – zdaje się wynikać z faktu, iż jest ona rzeczywiście w dużym stopniu *polonocentryczna⁵²*. Polski patriotyzm charakteryzuje szeroki wachlarz postaw. Polaków bowiem – z jednej strony – pozytywnie *obciąża* syndrom doszukiwania się elementów polskości w otaczającej nas rzeczywistości (*Słoń a sprawa polska*), a z drugiej zaś strony należy pamiętać o ostrzeżeniu Norwida, iż *Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł*.

Polski patriotyzm ma mocne i słabe strony. Olejnik twierdzi, że w *świadomości i odczuciu ogółu ojczyzna jest raczej idea niż rzeczywistością lub raczej rzeczywistością bardzo*

⁴⁵ Cyt. za: M. Sekuła, *Uczciwość urzędnicza w służbie dobra wspólnego*, [w:] „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, t. 9, nr 2, SWSEiZ, Łódź 2006, s. 87.

⁴⁶ Cyt. za: D. Doliński, *O tym, co pozytywnego może wynikać z narzekania*, [w:] *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?*, op.cit., s. 53.

⁴⁷ St. Olejnik, op.cit., s. 149.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. J. Sadowski (red.), *Oblicza patriotyzmu*, Kraków 2009; Primoratz (red.), *Patriotism*, Humanity Books, New York 2002.

⁵⁰ St. Olejnik, s. 150.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. N. Davies, *Putin tkwi umysłowo w ZSRR ale powiedział i tak dużo*, „Gazeta Wyborcza” z 2 września 2009, s. 2 (rozmawiał M. Stasiński).

wyidealizowaną. Ujmuje się zaś ją chętnie w wymiarze przeszłościowym, a mówi o niej najchętniej w ramach wspomnień historycznych opromienionych wizją bohaterskich walk i zwycięstw, a jeśli klęsk, to zawsze honorowych i równie bohaterskich. W tej idei ojczyzny przyszłość narodu przybiera również wspaniałe kształty. Niewiele jest w niej miejsca na konkretną rzeczywistość obecną⁵³. Słaba strona polskiego patriotyzmu – zauważa Olejnik – przejawia się w tym, iż grozi megalomanią⁵⁴ narodową i nienadążaniem za wymaganiami czasu, jeśli chodzi o dalszy kierunek życia i rozwoju społecznego⁵⁵.

Mocną stroną naszego patriotyzmu jest niewątpliwie to, że wyraża się on w gotowości ponoszenia ofiar dla sprawy ojczystej, szczególnie w sytuacjach zagrożenia. W jednym z wywiadów z Janem Pawłem II zanotowano: *nasze dzieje uczą, że Polacy zawsze byli zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra [ojczyzny – PP] albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata [...]. Wydaje się jednak, że jest to doświadczenie każdego kraju i każdego narodu w Europie i na świecie*⁵⁶.

Problemem Polaków zdaje się być jednakże fakt, iż nie potrafimy przekazać naszego patriotycznego myślenia i odczuwania obcokrajowcom za pomocą zrozumiałych dla nich form. Skoncentrowanie się na polskości sprawiło, że nasi wielcy pisarze tacy jak: Mickiewicz, Słowacki, Prus, Krasiński, Żeromski, Sienkiewicz (poza *Quo vadis*), Reymont (poza *Chłopami*) nie weszli do panteonu światowej literatury. W dziedzinie kultury chlubnym wyjątkiem jest Fryderyk Chopin, który potrafił w sposób genialny wyrazić w muzyce polskie motywy, zarówno w zakresie formy, jak i treści.

Patriotyzm polski zatem charakteryzuje się umiłowaniem tego, co związane z polskością. W książce *Pamięć i tożsamość* papież wskazywał na ewolucję pojęcia polskości porównując polskość *piastowską*, tj. polskość tworzącego się narodu, jakby – polskość jednonarodową (X w.) do polskości „jagiellońskiej”, tj. wielonarodowej i wielokulturowej (XV–XVI w.). Mówił o tzw. *jagiellońskim* wymiarze polskości⁵⁷. Polskość – dla papieża Wojtyły oznaczała otwartość i pluralizm i była przeciwieństwem ciasnoty i zamknięcia się. Wspominając lata dzieciństwa i młodości w Wadowicach, papież podkreślał rolę społeczności żydowskiej w dziejach Rzeczypospolitej: *Z niektórymi (Żydami) się przyjaźniłem. A to, co u niektórych mnie uderzało, to był ich polski patriotyzm*⁵⁸. Papież wyrażał żal, że po 1945 r. ten jagielloński wymiar polskości przestał być czymś oczywistym.

Osoba Jana Pawła II jest tą, która najbardziej jednoczy Polaków. Jest on dla wielu przykładem i wzorem także na płaszczyźnie przeżywania patriotyzmu. Papież bowiem potrafił, jak mało kto, łączyć w sobie to, co uniwersalne z tym co lokalne. W wywiadzie z André Frossardem podkreślał: *Różne intencje kryją się z pewnością poza określeniem „papież polski”. Raczej należałoby powiedzieć „papież z Polski” tak jak niegdyś prawdopodobnie mówiono „papież z Afryki”, papież z Hiszpanii, z Galii, z Brytanii, z Niemiec*⁵⁹. Jan Paweł II podczas pielgrzymek do Polski z wielką umiejętnością wydobywał ducha

⁵³ St. Olejnik, s. 150.

⁵⁴ R. Legutko twierdzi, iż megalomania narodowa Polaków to najtrwalszy przesąd *jaki udało się komunizm wszczyć w nasze głowy* (R. Legutko, *op.cit.*, s. 32).

⁵⁵ St. Olejnik, s. 150.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, „Znak”, Kraków 2005, s. 72.

⁵⁷ Por. B. Skarga, *Innego końca świata nie będzie*, „Znak”, Kraków 2008, s. 15–38. (rozmawiają: K. Janowska, P. Mucharski).

⁵⁸ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, *op. cit.*, s. 92.

⁵⁹ A. Frossard, „*Nie lękajcie się*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Libreria Editrice Vaticana 1982, s. 26.

miejsca kryjącego skarby patriotyzmu⁶⁰. Byłoby dobrze gdyby taki *papieski* nurt patriotyzmu stał się nurtem wiodącym patriotyzmu wśród Polaków.

3. Zakończenie

Dla wyrażenia charakterystycznego sposobu myślenia odczuwania i działania jakiegoś narodu zwykło używać się takich pojęć, jak: mentalność narodowa, psychika narodu, charakter narodowy czy nawet *dusza* narodu. Problematyka mentalności Polaków, naszego charakteru narodowego czy też *polskiej duszy* zdaje się dzisiaj znajdować coraz więcej miejsca w opracowaniach naukowych i w publicystyce. Na temat działania i myślenia *po polsku* wypowiadają się – słowem i piórem – także osoby duchowne. Warto podkreślić, iż to z tej warstwy społecznej pochodzą pierwsze historyczne i w wielu wypadkach ciągle aktualne do dzisiaj opisy *polskiego charakteru* (np. Gall Anonim, Jan Długosz⁶¹, opat Ruggiero). Niniejszy artykuł stanowi swego rodzaju komentarz do poglądów jednego z nich – ks. profesora Stanisława Olejnika – nestora polskich teologów moralistów.

Omawiając *istotne treści polskiego myślenia i odczuwania* Olejnik wyróżnił i poddał analizie dwie płaszczyzny naszej mentalności: umysłowość i sferę emocjonalno-dążeńiową wskazując na cechy charakterystyczne i ich ambiwalentność (np. praktyczność myślenia i słabość myślenia spekulatywnego). Osobno potraktował patriotyzm jako szczególną cechę Polaków, a jednocześnie tę rzeczywistość, która angażuje obie wyżej wymienione płaszczyzny. Olejnik, zgodnie z zapowiedzią, nie opisał wszystkiego. Problematyka mentalności Polaków jest *ex natura* dynamiczna i ciągle otwarta na nowe precyzacje i dopowiedzenia. Tak np. w niektórych nowszych badaniach wskazuje się na zjawisko tzw. *narzekactwa* jako na jedną z charakterystycznych cech polskiego myślenia i odczuwania⁶².

W omawianej problematyce jednym z ważniejszych zdaje się być pytanie o przyszłość mentalności Polaków rzutuującej w sposób naturalny na rozwój kraju. W literaturze przedmiotu, można spotkać się z poglądem, że najważniejsza dla rozwoju kraju jest mentalność specyficznych grup społecznych – elit, które mają wpływ na socjalizację młodego pokolenia. W zbiorze takich elit K. Skarżyńska wymienia m.in.: polityków, ekonomistów, nauczycieli. Wydaje się, że należałoby dodać do tego zbioru także osoby duchowne. Przyszły bowiem kształt rozwoju Polski – jeśli by zgodzić się z jej opinią – *w dużej mierze zależeć będzie od tego, jakie poglądy i wartości będą lepiej i częściej publicznie artykułowane przez opiniotwórcze środowiska*⁶³. W takim kontekście myślenie ks. profesora Olejnika o polskim myśleniu i odczuwaniu jest tym bardziej warte poznania.

⁶⁰ Por. B. Niemiec, *Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia Nauczania Społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Polwen, Radom 2003, s. 356.

⁶¹ Por. P. Jasienica, *Polska Piastów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, s. 375.

⁶² Por. B. Wojciszke, W. Baryła, *Kultura narzekania, czyli o psychicznych pulapkach ekspresji niezadowolenia*, [w:] *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?*, *op.cit.*, s. 35–51.

⁶³ K. Skarżyńska, *op.cit.*, s. 87–88.

On the Thinking and Feeling in Polish

Summary

This article entitled „On the Thinking and Feeling in Polish” is an essay, a literary– scientific form of presenting the author’s view on Polish mentality. The author analyzed first the sphere of thought, and then he passed to the voluntarily – emotional sphere and finally he describes the patriotism of the Poles. His opinions are based on the characteristics of deep-rooted in the „Polish soul”, and repeatedly expressed in many ways in the area of Polish history and culture. Both in structure and in this matter, the author refers to the presentation of the „essential content of Polish thinking and feeling” by Fr. prof. Stanislaus Olejnik – nestor of the polish moral theologians. This article „On the Thinking and Feeling in Polish” is both a voice in the still ongoing discussion about „the Poles own portrait”.